

Okinawa wciąż walczy

14 września 2023

Wieloletnia batalia mieszkańców oraz władz prefektury Okinawa o wstrzymanie przenosin bazy wojskowej Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych Futenma z Ginowan w gęsto zaludnionej południowej części wyspy do zatoki Henoko w centralnej części Okinawy na gruncie prawnym zdaje się dobiegać końca. Japoński Sąd Najwyższy podjął decyzję w sprawie odrzucenia apelacji władz prefektury co do zatrzymania relokacji amerykańskiej bazy. Gubernator japońskiej prefektury nie składa jednak broni i chce przenieść sprawę na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W 2019 roku w referendum w sprawie relokacji bazy Korpusu Piechoty Morskiej Futenma dokładnie 72,2% osób, które wzięło w nim udział, przy frekwencji 52,48%, która legitymizowała głosowanie (potrzeba było ponad 50% uprawnionych do głosowania), opowiedziało się przeciwko relokacji bazy do lokalizacji Henoko w centralnej części wyspy Okinawa. W sumie na „nie” dla zmiany pozycji tej militarnej instalacji zagłosowało 434 tys. Okinawczyków, z całkowitych 1,15 mln uprawnionych do głosowania. Pomimo zdecydowanego zwycięstwa przeciwników relokacji oraz wciąż utrzymującego się wysokiego poparcia dla nieprzenoszenia i niebudowania nowej amerykańskiej bazy na wyspie w 25% zajętej przez Pentagon, władze Japonii oraz tamtejszy wymiar sprawiedliwości nie mają zamiaru wsłuchać się w demokratyczny wybór mieszkańców tej japońskiej prefektury i zdecydowanie wspierają budowę kolejnej amerykańskiej bazy wojskowej, która wedle ustaleń przeciwników tej inicjatywy spowoduje dalszą degradację środowiska naturalnego.

Gubernator Denny Tamaki pomimo decyzji japońskiego Sądu Najwyższego nie ma zamiaru poddać się jej woli i zapowiada dalszą walkę. Dodał przy tym, że będzie analizował to orzeczenie, aby podjąć decyzję co do kolejnych kroków w

batalii o zmniejszenie obecności wojsk amerykańskich w jego prefekturze. Na konferencji prasowej po wyroku z 4 września miał stwierdzić: „Orzeczenie [to] jest niezwykle rozczarowujące, ponieważ spodziewaliśmy się sprawiedliwego i neutralnego wyroku opartego na poszanowaniu autonomii samorządu lokalnego”.

Orzeczenie Sądu Najwyższego według Tamakiego unieważnia niezależną decyzję władz samorządowych i może lekceważyć konstytucyjne prawo do lokalnej autonomii. Tamaki ubolewa, że wymiar sprawiedliwości jego kraju nie liczy się z wolą własnym obywateli.

Zgodnie z orzeczeniem japońskiego wymiaru sprawiedliwości gubernator Okinawy zobowiązany jest do akceptacji wniosku o zmianę lokalizacji bazy Futenma. Ten nie ma jednak zamiaru tego czynić i zapowiada walkę na forum Rady Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W piątek 8 września bieżącego roku gubernator Okinawy poinformował, że weźmie udział w spotkaniu ONZ w Genewie, aby wytłumaczyć społeczności międzynarodowej, dlaczego sprzeciwia się relokacji bazy Futenma do nowego stanowiska. Tamaki przebywać będzie w tym szwajcarskim mieście w dniach 18-21 września. Jak informuje serwis nippon.com Tamaki będzie podkreślał fakt, że Okinawa stanowi 0,6% powierzchni państwa japońskiego, jednak znajduje się tam 70,3% wszystkich amerykańskich instalacji militarnych, które gości jego kraj. I dzieje się to ponad pół wieku po tym jak oficjalnie zakończyła się amerykańska okupacja Okinawy. Tamaki stwierdził, że „ważne jest, aby zaapelować do szerokiego grona ludzi i poinformować o tym, jak absurdalna sytuacja ma miejsce na Okinawie i jak prefektura staje w obliczu nierówności w zakresie przestrzegania praw człowieka”.

Sesja Rady Praw Człowieka ONZ, w której weźmie udział Tamaki będzie dotyczyć tak porządku międzynarodowego jak i substancji toksycznych. Warto zatrzymać się przy tej drugiej kwestii.

W kwietniu 2020 roku z bazy lotniczej Futenma 60 000 galonów piany gaśniczej wydostało się do gleby. Piana ta zawierała substancje per- i polifluoroalkilowe (PFAS), nazywane także „wiecznymi chemikaliami”. Dwa lata później testy wody na Okinawie wykazały 42-krotne przekroczenie dopuszczalnego stężenia PFAS. Zanieczyszczenie to dotknęło ujęć wody, z których korzysta około 450 000 osób, tj. około 33% całkowitej populacji wyspy. Incydent ten tak rozwścieczył rdzennych mieszkańców Okinawy – Riukian – że postanowili oni w kwietniu 2023 roku podnieść temat na forum ONZ ds. rdzennej ludności. Wezwali oni wówczas do wstrzymania budowy bazy Korpusu Piechoty Morskiej w Henoko, ujawnienia wyników testów wojskowych dotyczących stężenia chemikaliów w wodach gruntowych oraz zamknięcia wszystkich 32 baz wojskowych Pentagonu, znajdujących się na Okinawie. Podnieśli także postulat uznania ich jako rdzennej ludności, na co rząd japoński, pomimo zaleceń ONZ, zgody nie wyraża.

Rdzenni mieszkańcy Okinawy od dawna walczą z amerykańską obecnością wojskową. Pomimo tego ich sprzeciw rozbija się o mury amerykańskich instalacji militarnych. Ich głównymi zmartwieniami jest zanieczyszczenie wody powodowane przez amerykańskie siły zbrojne, a także hałas, erozja gleby oraz znikanie całych połaci lasów. Wróćmy jednak do kwestii skażenia ujęć wody związkami PFAS w 2020 roku.

10 lipca 2022 roku, a więc nieco ponad rok temu w Ginowan na Okinawie wśród japońskich mieszkańców wyspy pobrano próbki krwi w imieniu grupy aktywistów i lekarzy znanej jako Liaison to Protect the Lives of Citizens Against PFAS Contamination (Porozumienie na rzecz ochrony życia przed skażeniem związkami PFAS). Próbki pobrane od 387 mieszkańców wyspy, którzy mieszkają w pobliżu baz wojskowych Pentagonu, wykazały, że w krwi Okinawczyków znajdowały się związki PFAS: PFOS, PFOA oraz PFHxS w stężeniu wynoszącym 25 nanogramów na mililitr. Amerykańska Akademia Narodowa ostrzega, że stężenie 7 związków PFAS: PFOS, PFOA, PFHxS, PFNA, PFDA, PFUnDA, and MeFOSAA,

przekraczające 2 nanogramy na mililitr krwi powodować może zwiększone ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie. Na Okinawie przetestowano jedynie trzy związki PFAS. Gdyby poddano badaniu wszystkie siedem, wynik najprawdopodobniej byłby jeszcze bardziej niekorzystny.

Amerykańskie wojsko konsekwentnie zaprzecza, że zatrzymało obywateli japońskich, jednocześnie odmawiając dostępu do swoich baz wojskowych w celu zbadania źródła tego zagrażającego życiu i zdrowiu skażenia.

Ale zatrucie wody związkami PFAS to nie jedyny źródło narażenia obywateli Okinawy przez Pentagon na kontakt z zanieczyszczeniem, które powszechnie wiązane jest ze zwiększonymi ryzykiem zachorowalności na różne nowotwory. Te szkodliwe związki występują w wyniku ich uwalniania także w powietrzu, w żywności oraz na przedmiotach codziennego użytku.

Porozumienie na rzecz ochrony życia przed skażeniem związkami PFAS wzywało władze prefektury Okinawa oraz rząd w Tokio do zbadania wpływu skażenia na zdrowie Okinawczyków, oraz ustalenia źródła skażenia. Starali się oni uzyskać dostęp do instalacji Pentagonu, które jak powszechnie wiadomo były tym właśnie źródłem. Jednak zgodnie z umową wojskową USA-Japonia aprobatę na taki dostęp wyrazić musi strona amerykańska, która oczywiście nie była zainteresowana ujawnieniem faktu, że truła ludność Japonii, poprzez swoją nieudolność i brak ostrożności.

W samych Stanach Zjednoczonych podobna afera zakończyła się jednak zupełnie inaczej.

Toshio Takahashi, rzecznik Okinawczyków powiedział, że w Stanach Zjednoczonych Pentagon również doprowadził do skażenia związkami PFAS jednak wojsko wówczas wzięło na siebie odpowiedzialność za oczyszczenie tej kontaminacji. Takahashi twierdzi, że w takich przypadkach mamy do czynienia z podwójnymi standardami, które są „dyskryminujące i lekceważące dla krajów przyjmujących [siły zbrojne USA] i regionów, w

których stacjonują wojska amerykańskie". Takich zachowań amerykańskich sił zbrojnych według Japończyka nie należy tolerować. Warto dodać, że wykryte w USA poziomy PFAS we krwi ludzi były znacznie niższe niż te wykryte we krwi Okinawczyków.

Jak widzimy więc baza Futenma, wokół której wykryto znacznie przekroczenie dopuszczalnego stężenia szkodliwych dla zdrowia i życia substancji we krwi lokalnych mieszkańców, to nie tylko zagrożenie dla środowiska, raf koralowych czy poszczególnych gatunków zwierząt występujących w wodach otaczających Okinawę. To także śmiertelne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia mieszkańców tej wyspy i prefektury. Według Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności stężenie 4 związków PFAS we krwi kobiety: PFOA, PFOS, PFHxS i PFNA, przekraczające 6,9 nanogram na mililitr krwi stanowi dla niej zagrożenie. We krwi Okinawczyków stężenie to było niemal 4 razy większe. Związki PFAS wiązane są z rakiem piersi u kobiet oraz nowotworem nerki. Ponadto wiąże się je z zagrożeniem dla płodności, otyłością, cukrzycą, niekorzystnymi zmianami w układzie odpornościowym, problemami sercowo-naczyniowymi oraz zaburzeniami układu oddechowego. Nie należy więc dziwić się, że Okinawczycy wciąż walczą z amerykańską dominacją nad własną ludnością. A przecież zagrożenie zatrutowaniem przez Pentagon powietrza, żywności i wody to nie jedyny problem, z jakim wiązać się będzie dalsza obecność wojsk USA w japońskiej prefekturze.

Okinawczycy wyrażają coraz większą obawę co do tego, że ich ziemia może stać się poligonem wojny imperialnej z Chinami, w której Japonia ma odegrać rolę lotniskowca amerykańskiego dostarczającego siłę wojskową do zderzenia z Pekinem w wyłącznym interesie Stanów Zjednoczonych i ich polityki osłabiania (lub nawet niszczenia) chińskiej potęgi.

Gubernator Okinawy Denny Tamaki odwiedził na początku lipca bieżącego roku Chińską Republikę Ludową. W wywiadzie dla Global Times przy okazji tej wizyty stwierdził, że próba

wzmocnienia odstraszenia poprzez zwiększanie zdolności wojskowych tylko zaostrzy regionalne napięcia i może doprowadzić do nieprzewidywalnych sytuacji, co głęboko niepokoi Tamakiego. Zakomunikował także, że wszyscy mieszkańcy Okinawy mają nadzieję, że „Okinawa nigdy więcej nie stanie się polem bitwy”.

Urashima Etsuko, japońska dziennikarka, pisarka oraz historyczka związana z Okinawą w artykule z początku września 2023 roku podzieliła obawy gubernatora prefektury i stwierdza wprost, że reżim w Tokio „chce przekształcić Okinawę w państwo garnizonowe na wypadek wojny z Chinami”. Obywa się to poprzez „budowę sieci japońskich i amerykańskich baz na wyspach i przedkładanie polityki wojskowej nad polityką cywilną oraz mieszkańcami Okinawy, którzy chcą odzyskać suwerenność nad swoimi ziemiemi i znaleźć pokojową drogę do ustanowienia Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej”.

Sytuacja Okinawczyków wygląda więc bardzo podobnie do sytuacji narodu polskiego. Polacy podobnie jak Japończycy są przygotowywani do wojen imperialnych Stanów Zjednoczonych z ich globalnymi konkurentami, bez wyraźnej zgody na to narodu polskiego. Jednak sytuacja Japończyków jest o tyle lepsza, że na Okinawie wciąż trwa opór przeciwko przekształcaniu tego terytorium w poligon wojny zastępczej Waszyngtonu – umówmy się, Stany Zjednoczone nigdy same nie wejdą w bezpośrednie zwanie z Chinami, a będą jedynie popychać swoich sojuszników (czytaj wasali) aby to oni wykrwawiali się w interesie żydowsko-amerykańskiej dominacji.

Opór Okinawczyków to nie tylko organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Jak wspominałem wielokrotnie w tym artykule to przede wszystkim silny sprzeciw ze strony lokalnych władz, które walczą ze zwasalizowanym reżimem w Tokio o to, aby amerykańska obecność stanowiąca śmiertelne zagrożenie dla Okinawczyków, tak ze strony zatruwania środowiska przez chemikalia wydostające się do gleby z baz Pentagonu, jak i potencjalnego użycia tych wysp do starcia militarne z

Chinami, uległa w końcu zmniejszeniu. W Polsce opór wobec prowadzenia z terytorium państwa polskiego wojny z mocarstwem termonuklearnym – Federacją Rosyjską – w wyłącznym interesie mocarstw zachodnich, praktycznie nie istnieje. Widać jak na dłoni, że dążenia suwerennościowe i świadomość polityczna Polaków jest znacznie niższa niż Okinawczyków czy chociażby takich Papuasów, którzy również podnieśli sprzeciw wobec przekształcania ich kraju w amerykański lotniskowiec.

Należy jednak kibicować, aby opór Okinawczyków wobec militaryzowania i niszczenia ich ziemi przez struktury zbrojne USA zakończył się dla nich sukcesem. Tylko kolejne porażki amerykańskich militarystów w kolejnych obszarach naszej planety mogą obniżyć napięcia geopolityczne i zagrożenie wojną nimi wygenerowane i przywrócić stan w stosunkach międzynarodowych sprzed ogłoszenia Inicjatywy Pasa i Szlaku, kiedy to rozpoczęła się wielka destabilizacja świata, wymierzona w interesy Chin, która na celu ma niszczenie ich potęgi gospodarczej, nie oglądając się kompletnie na konflikty, wojny i niepokoje, które ta imperialna polityka może wygenerować.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. <https://media.greenpeace.org/archive/Protestor-Ms-Urashima-in-Okinawa-27MZIFJ677XX9.html>
2. <https://www.globaltimes.cn/page/202307/1293772.shtml>
3. <https://www.globaltimes.cn/page/202307/1293711.shtml>
4. <https://www.militarypoisons.org/latest-news/the-us-military-is-poisoning-okinawa>

5. <https://grist.org/global-indigenous-affairs-desk/indigenous-ryukyuan-say-its-time-for-u-s-military-to-leave-okinawa/>
6. https://en.wikipedia.org/wiki/Okinawa_Prefecture
7. <https://english.kyodonews.net/news/2019/02/92e0b7fff7b5-voting-under-way-in-okinawa-for-referendum-on-us-base-relocation.html>
8. https://en.wikipedia.org/wiki/Okinawa_Island
9. <https://www.globaltimes.cn/page/202307/1293564.shtml>
10. <https://sp.m.jiji.com/english/show/28364>
11. https://www.tellerreport.com/news/2023-09-08-henoko-okinawa-defense-bureau-starts-bidding-procedure-for-start-of-construction.rJlWVcD_Ch.html
12. https://www3.nhk.or.jp/nhkworld/en/news/20230908_31/
13. <https://mainichi.jp/english/articles/20230907/p2g/00m/0na/052000c>
14. <https://johnmenadue.com/okinawa-is-becoming-a-garrison-state-for-war-with-china/>
15. <https://www.nippon.com/en/news/yjj2023090800594/>
16. <https://japan-forward.com/supreme-court-upholds-ruling-okinawa-air-base-transfer-henoko/>
17. <https://english.kyodonews.net/news/2023/09/95ade956128c-us-marines-shifting-focus-to-china-threat-is-real-top-general.html>

18 .

<https://news.yahoo.com/japan-top-court-orders-okinawa-171001871.html>

19 .

<https://www.voanews.com/a/in-japan-s-okinawa-china-tensions-prompt-changing-views-of-us-military-bases/7263357.html>